

POSTANOWIENIE

Dnia 5 września 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSO del. do SN Wojciech Sych (sprawozdawca)

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga,
w sprawie **A.L.** skazanego z art. 230 § 1 k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 5 września 2017 r.,
kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego i prokuratora
od wyroku Sądu Okręgowego w [...] z dnia 1 września 2016 r.
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w [...] z dnia 16 grudnia 2015 r.,

- 1. oddała obie kasacje jako oczywiście bezzasadne,**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża skazanego.**

UZASADNIENIE

W. S. i A. L. zostali oskarżeni o to, że w okresie od grudnia 2006 roku, daty bliżej nieustalonej, do dnia 25 stycznia 2007 roku, w [...], działając wspólnie i w porozumieniu, powołując się na wpływy w Komisji Weryfikacyjnej ds. Wojskowych Służb Informacyjnych podjęli się pośrednictwa w załatwieniu pozytywnej weryfikacji oficera byłych Wojskowych Służb Informacyjnych płk. L. T. w zamian za udzielenie korzyści majątkowej w kwocie 200.000,- złotych, tj. o przestępstwo z art. 230 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w [...] z dnia 16 grudnia 2015 roku A.L., w ramach zarzucanego mu czynu, uznany został za winnego tego, że w okresie od grudnia 2006 roku, daty bliżej nieustalonej do dnia 25 stycznia 2007 roku, w [...], powołując się na wpływy w instytucji państwowej - Komisji Weryfikacyjnej ds. Wojskowych Służb Informacyjnych podjął się pośrednictwa w załatwieniu pozytywnej weryfikacji oficera byłych Wojskowych Służb Informacyjnych płk. L. T. w zamian za udzielenie korzyści majątkowej w kwocie 200.00,- złotych, tj. przestępstwa z art. 230 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 230 § 1 k.k., skazany na karę 4 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k., na karę 340 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 160,- złotych. Na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności sąd zaliczył okresy pozbawienia wolności A.L. w tej sprawie od 13 maja 2008 roku do 15 maja 2008 roku oraz od 10 lipca 2008 roku do 18 grudnia 2008 roku.

Oskarżonego W. S. Sąd rejonowy uniewinnił od zarzucanego mu czynu.

Od tego wyroku apelacje wniesione zostały przez prokuratora oraz przez obrońcę oskarżonego A.L..

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść W. S. oraz na korzyść A.L. i zarzucił:

1. mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów prawa procesowego: art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 369 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., polegającą na naruszeniu zasady obiektywizmu poprzez założenie z góry tezy zbieżnej z wyjaśnieniami jednego z oskarżonych oraz swobodnej oceny dowodów poprzez jednostronną, wybiórczą i całkowicie dowolną ocenę dowodów, wyrażającą się w poparciu założonej tezy, przy pominięciu dowodów przeciwnych, odwróceniu kolejności przeprowadzania dowodów oraz sporządzenia uzasadnienia bez wskazania jakie fakty uznano za udowodnione, na podstawie jakich dowodów, dlaczego nie uznano dowodów przeciwnych i w konsekwencji oparcie wyroku nie na wszystkich ujawnionych w toku postępowania dowodach, pominięciu części z nich i doprowadzeniu do niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy,
2. mający wpływ na treść wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia i polegający na uznaniu, iż w świetle przeprowadzonych dowodów oskarżony A. L. dopuścił się zarzucanego mu aktem

oskarżenia czynu samodzielnie i w konsekwencji skazanie A.L. i uniewinnienie W. S., podczas gdy prawidłowa ocena wszystkich przeprowadzonych i ujawnionych na rozprawie dowodów, w świetle ich treści, jak i zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do wniosku, iż A. L. powołując się na wpływy w Komisji Weryfikacyjnej ds. Wojskowych Służb Informacyjnych i podejmując się pośrednictwa w załatwieniu pozytywnej weryfikacji oficera byłych WSI w zamian za udzielenie korzyści majątkowej działał wspólnie i w porozumieniu z W. S.

Stawiając te zarzuty prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Obrońca oskarżonego A.L. zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w całości i zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania karnego, która miała wpływ na treść wyroku a to:

a. art. 7 k.p.k., poprzez ograniczenie się jedynie do bardzo powierzchownej analizy wyjaśnień oskarżonych oraz wręcz szczątkowej, a przez to ułomnej oceny wyjaśnień A.L. oraz zeznań L.T., skutkującej uznaniem ich jako niewiarygodnych, przez co wadliwie odtworzono pełne okoliczności czynu i zdarzeń bezpośrednio z nim związanych, co powinno skutkować uniewinnieniem oskarżonego,

b. art. 424 § 1 i 2 k.p.k., poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia wyroku przejawiające się w niewykazaniu w żadnym stopniu przez Sąd Rejonowy na podstawie jakich dowodów uznano winę A.L., w sytuacji gdy Sąd stwierdził, że wyjaśnienia oskarżonego nie zasługują na wiarę, są nielogiczne i niekonsekwentne oraz na ich podstawie jeden z oskarżonych został uniewinniony, natomiast wobec drugiego świadczą bezsprzecznie o jego winie, a lakoniczność uzasadnienia przejawia się również w tym, że nie wskazano rzeczywistych motywów wyroku mających na celu wykazanie argumentów jakie doprowadziły sąd orzekający do wydania rozstrzygnięcia w określonym kształcie,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, polegający na przyjęciu, że oskarżony popełnił zarzucany mu czyn, w sytuacji gdy, zdaniem Sądu meriti, brak było wystarczających dowodów

świadczących o jego winie, co skutkowało bezpodstawnym skazaniem oskarżonego.

Ponadto obrońca wyrokowi temu zarzucił orzeczenie wobec oskarżonego rażąco niewspółmiernie surowej kary w wymiarze 4 lat pozbawienia wolności, która to kara nie uwzględnia występujących w sprawie okoliczności łagodzących takich jak: współpraca z organami ścigania, właściwości i warunki osobiste sprawcy, zachowanie oraz postawa oskarżonego po popełnieniu czynu, która daje gwarancje, że w przyszłości nie dopuści się popełnienia czynów zabronionych, co w konsekwencji skutkować powinno orzeczeniem łagodniejszej kary, uzasadniającej osiągnięcie jej celów zapobiegawczych, a także potrzeb kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, w szczególności gdy oskarżyciel publiczny wnioskował o zdecydowanie niższy wymiar kary.

Stawiając te zarzuty obrońca A.L. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Na wypadek nieuwzględnienia powyżej sformułowanego zapatrywania obrońca wniósł o zmianę wyroku przez uchylenie orzeczenia o karze 4 lat pozbawienia wolności oraz grzywny i wymierzenie oskarżonemu kary 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby oraz grzywny w wysokości 170 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej w kwocie 160,- złotych.

Wyrokiem z dnia 1 września 2016 roku Sąd Okręgowy w [...] utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i orzekł o kosztach procesu.

Kasację od tego wyroku złożył obrońca skazanego oraz prokurator.

[Tytułem uzupełnienia należy dodać, że pierwotnie kasacja prokuratora dotyczyła także W.S. i skierowana była na jego niekorzyść, jednakże w tym zakresie została skutecznie cofnięta, a Sąd Najwyższy pozostawił ją bez rozpoznania. Ponadto prokurator złożył oświadczenie o woli cofnięcia kasacji wniesionej na korzyść A.L., jednakże skazany nie wyraził na tę czynność zgody.]

Prokurator zaskarżył wyrok w części dotyczącej A.L., na korzyść tego skazanego i zarzucił:

rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na dokonaniu nienależytej kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku, niepełnym ustosunkowaniu się przez sąd odwoławczy do wszystkich zarzutów apelacji prokuratora, w tym zawartych w części niejawnej, oraz niewykazaniu konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami dlaczego uznano poszczególne zarzuty i wnioski apelacji za nietrafne bądź niezasadne oraz bezkrytycznym powieleniu stanowiska sądu I instancji.

Stawiając ten zarzut prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi Okręgowemu w [...] do ponownego rozpoznania.

Obrońca A.L. zaskarżył wyrok w całości na korzyść skazanego i zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, polegające na obrazie:

1. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 6 ust. 1 oraz art 6 ust 3 lit. d Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, przewidującego prawo do rzetelnego procesu, a polegające na skazaniu A.L. w przeważającej mierze na niepełnym materiale dowodowym w postaci wybranej części dostarczonych nagrań oraz zeznań L.T. złożonych w postępowaniu przygotowawczym, którego skazany nie mógł przesłuchać w procesie, co przyczyniłoby się do ujawnienia prawdy materialnej; powyższe naruszenia spowodowały, że prawo oskarżonego do obrony zostało ograniczone w stopniu niezgodnym z gwarancjami zapewnianymi przez art. 6 ust. 1 oraz art. 6 ust 3 lit. d EKPC oraz art. 6 k.p.k., a w konsekwencji powinno doprowadzić do zastosowania zasady wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. poprzez uniewinnienie A.L.,
2. art. 391 § 1 k.p.k. w z art. 6 ust 3 lit. d Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, poprzez przeprowadzenie postępowania dowodowego w zakresie obejmującym dowód z przesłuchania L.T. z naruszeniem zasady bezpośredniości, zaniechania kontaktu sądu orzekającego z przeprowadzonymi na rozprawie głównej dowodami, w sytuacji gdy w kontekście zarzutów sformułowanych w apelacji obrony dowód ten był kluczowy dla rozstrzygnięcia w zakresie winy oskarżonego, w szczególności gdy na podstawie

tych samych zeznań świadka L.T. współoskarżony W.S. został uniewinniony, co w konsekwencji spowodowało rażące naruszenie prawa do skutecznej obrony, jak również prawa do rzetelnego procesu,

3. art. 433 § 1 i § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez zaaprobowanie przez Sąd Okręgowy oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Rejonowy, co nastąpiło z pominięciem swobodnej jego oceny, zasad obiektywizmu, prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego; konsekwencją powyższego uchybienia jest pogląd, iż ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie zarzucanego A. L. czynu zabronionego z art. 230 § 1 k.k. są prawidłowe, mimo tego, iż zostały one oparte na bezkrytycznym uznaniu wyjaśnień A.L. oraz zeznań L.T., jako niewiarygodnych, które nie zostały zweryfikowane w procesie, co niewątpliwie stanowiło naruszenie prawa skazanego do rzetelnego procesu oraz zasady bezpośredniości,

4. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i § 2 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób lakoniczny, pobieżny oraz niewystarczająco szczegółowy, nie odnosząc się wyczerpująco do podniesionych w apelacjach argumentów, bez należytego omówienia zasadności bądź bezzasadności każdego z podniesionych przez obrońcę oraz oskarżyciela publicznego zarzutów, co w istocie stanowi rażące naruszenie przepisów procedury karnej, albowiem podstawowym obowiązkiem Sądu II instancji jest rozpoznanie wszystkich zarzutów i wniosków apelacji, a następnie dokonanie ich stosownej oceny oraz odzwierciedlenie procesu myślowego składu orzekającego w uzasadnieniu wyroku, co nie miało w zaskarżonym wyroku miejsca.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie wyroku Sądu II instancji w części dotyczącej p. 1 wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi prokurator wniósł o uwzględnienie kasacji obrońcy i uchylenie zaskarżonego wyroku.

Biorący udział w rozprawie kasacyjnej prokurator oświadczył, iż nie popiera kasacji wniesionej na korzyść A.L., a kasacja obrońcy skazanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Obie kasacje są oczywiście bezzasadne.

Stosownie do treści art. 519 k.p.k. oraz art. 523 § 1 k.p.k., strona może wnieść kasację od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli to ostatnie mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. Ustawodawca wyraźnie także stwierdził, że kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. Takie ukształtowanie podstaw kasacyjnych prowadzi do stwierdzenia, że zarzut kasacyjny nie może kwestionować ustaleń faktycznych dokonywanych przez sąd *meriti*. W tym świetle zatem, z gruntu błędne są zarzuty I i II kasacji obrońcy skazanego, albowiem skierowane zostały przeciwko wyrokowi sądu pierwszej instancji i w istocie kwestionują prawidłowość ustaleń faktycznych dokonanych przez ten sąd.

Zarzut I – obraży art. 6 k.p.k. w zw. z art. 6 ust. 1 oraz art 6 ust 3 lit. d Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, przewidującym prawo do rzetelnego procesu, poprzez skazanie A.L. w przeważającej mierze na niepełnym materiale dowodowym w postaci wybranej części dostarczonych nagrań oraz zeznań L.T. złożonych w postępowaniu przygotowawczym, którego to świadka nie przesłuchano w procesie, jest zupełnie nietrafny i w najmniejszym nawet stopniu nie mógł być uwzględniony nie tylko dlatego, że dotyczy orzeczenia sądu pierwszej instancji, ale już z tego powodu, że jest wewnętrznie niespójny. Wszak skarżący sam wyraźnie stwierdził, że świadka L. T. skazany przesłuchać w toku procesu po prostu nie mógł, wobec czego – co zrozumiałe – autor kasacji nawet nie podjął próby wykazania, że owa niemożność przesłuchania świadka została zawiniona przez sąd, albowiem oczywiste jest, że przyczyna nieprzeprowadzenia tego dowodu przez sąd w sposób bezpośredni miała charakter obiektywny.

Okoliczność ta pozostaje w ścisłym związku z zarzutem II, w którym skarżący podniósł jakoby doszło do obraży art. 391 § 1 k.p.k. w z art. 6 ust 3 lit. d Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, poprzez przeprowadzenie postępowania dowodowego w zakresie obejmującym dowód z przesłuchania L. T. z naruszeniem zasady bezpośredniości, choć dowód ten był kluczowy dla rozstrzygnięcia w kwestii winy A. L. Ponieważ autor kasacji pomija przyczynę, dla której konieczne okazało się odstępianie od bezpośredniego

przeprowadzenia tego ważnego dowodu, należy w tym miejscu wyraźnie stwierdzić, że to śmierć L. T. nie pozwoliła sądowi na postąpienie w inny sposób, jak tylko ograniczenie przeprowadzenia dowodu z zeznań wspomnianego świadka do formy określonej w art. 391 § 1 k.p.k. W tym kontekście pozostaje także kwestia oparcia się przez sąd na wybranej części nagrań dostarczonych przez L. T., wymagająca uzupełnienia przez stwierdzenie, że to nie sąd wybierał nagrania, z których chciał przeprowadzić dowód, lecz wspomniany świadek dostarczył sądowi te nagrania, które sam wybrał. Zmienia to diametralnie obraz postępowania i ukazuje jednocześnie elementarne mankamenty sformułowanych zarzutów.

Nie można także zgodzić się z twierdzeniem autora kasacji, iż powyższe naruszenia spowodowały, że prawo oskarżonego do obrony zostało ograniczone w stopniu niezgodnym z gwarancjami zapewnianymi przez art. 6 ust. 1 oraz art. 6 ust. 3 lit. d EKPC oraz art. 6 k.p.k. Art. 6 ust. 3 lit. d) Konwencji ma na celu ochronę interesu oskarżonego poprzez wyrażenie reguły, że przed uznaniem oskarżonego za winnego wszystkie dowody na jego niekorzyść powinny zostać mu przedstawione na jawnej rozprawie, a to w celu przeprowadzenia kontradyktoryjnego sporu. Od zasady tej jednak zachodzą wyjątki, które wprawdzie mogą być stosowane w ściśle określonych sytuacjach, jednak pozwalają na przeprowadzenie rozprawy i wydanie orzeczenia pomimo przeszkód natury faktycznej w zakresie postępowania dowodowego; jedną z takich sytuacji jest śmierć świadka. W zaistniałej w niniejszej sprawie sytuacji sąd meriti był więc zmuszony do przeprowadzenia dowodu z zeznań L. T. w sposób określony w art. 391 § 1 k.p.k., stanowiący niewątpliwie odstępstwo od zasady bezpośredniości. Dowód taki jednakże nie jest dowodem ułomnym, choć niewątpliwie trudnym w ocenie ze względu na brak bezpośredniego kontaktu sądu (i stron) ze źródłem dowodowym [por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2016 r., (II KK 380/16)]. Z całą stanowczością należy zatem stwierdzić, że konieczność skorzystania przez sąd z instytucji określonej w art. 391 § 1 k.p.k. nie dawała – jak uważa skarżący – podstaw do uznania, że zachodzą wątpliwości wymagające odwołania się przez sąd do zasady wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. i w konsekwencji uniewinnienia A.L.. Zupełnie też niezrozumiałe jest w czym autor kasacji upatrywał konieczność odwołania się przez sąd do zasady określonej w art. 5 § 2 k.p.k., skoro

sąd nie znalazł się w sytuacji, w której wydanie rozstrzygnięcia utrudniałyby mu wątpliwości jakich nie mógł usunąć, a pomimo tego orzeczenie wydał. Wszak tylko wówczas sąd może (i powinien) zastosować zasadę *in dubio pro reo*, jednakże sytuacja taka nie zaistniała, natomiast obrońca zdaje się wspomnianą zasadę pojmować w sposób dla siebie wygodny.

Nietrafny był także sformułowany przez obrońcę skazanego zarzut (III) obrazy art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. Również i w tym wypadku należy zauważyć, że choć skarżący przywołał tu jako naruszone przepisy dotyczące postępowania sądu odwoławczego (art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k.), to jednak w treści zarzutu jednoznacznie krytyce poddał ocenę dowodów dokonaną przez sąd pierwszej instancji z naruszeniem – jak twierdzi – zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k. W postępowaniu kasacyjnym skutecznie podnosić takiego zarzutu nie można, jeśli sąd odwoławczy nie przeprowadzał dowodów. Nie jest zaś prawdziwe twierdzenie skarżącego jakoby sąd odwoławczy uznał za prawidłowe ustalenia sądu pierwszej instancji co do przypisanego skazanemu przestępstwa z art. 230 § 1 k.k., pomimo, iż zostały one oparte na bezkrytycznym uznaniu wyjaśnień A. L. i zeznań L. T. za niewiarygodne. Sąd rejonowy w swym uzasadnieniu podał bardzo szczegółowo i należycie uzasadnił (k. 9525 - 9543) w jakiej części i z jakich powodów uznał za niewiarygodne, a w jakiej i z jakich powodów za wiarygodne wyjaśnienia skazanego oraz zeznania L. T., zaś sąd odwoławczy do oceny tej odniósł się w sposób wymagany przez przepisy prawa (k. 9890 - 9897). W zakresie przypisanego A. L. przestępstwa nie ma więc niekonsekwencji w rozumowaniu tak sądu pierwszej instancji jak i sądu odwoławczego, natomiast obrońca skazanego przemilcza niezwykle doniosłą okoliczność, że uznanie A. L. za winnego znalazło silną podstawę między innymi w wyjaśnieniach tego ostatniego, który przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa.

Nie zasługuje na uwzględnienie także ostatni (IV) sformułowany przez obrońcę oraz jedyny zawarty w kasacji prokuratora zarzut naruszenia przez sąd odwoławczy art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Tożsamość wskazanych przepisów, które – zdaniem skarżących – sąd odwoławczy naruszył,

jak również daleko idące podobieństwo motywacji, uzasadnia łączne odniesienie się do tych zarzutów.

Obaj skarżący stwierdzili wprawdzie, że sąd II instancji nie dokonał należytej kontroli odwoławczej i nie odniósł się do zarzutów i argumentów zawartych w apelacjach, jednakże poza podniesieniem takiego zarzutu nie zdolali wykazać konkretnie w czym ów brak po stronie sądu odwoławczego się wyrażał. Jednocześnie wypada ocenić, że w tym zakresie skarżący wyraźnie pomijają to co wynika z uzasadnienia sądu odwoławczego. Rzecz jasna, strony zawsze mają prawo do pewnej dozy subiektywizmu podyktowanej ich interesem procesowym, co w naturalny sposób wiąże się z kontrydiktoryjnym modelem postępowania, jednakże w środkach zaskarżenia, zarzucając sądowi naruszenie prawa winny przykładać miarę odpowiednią do przewidzianych prawem procesowym podstaw zaskarżenia, w tym wypadku podstaw kasacyjnych wyznaczających granice rozpoznania sprawy. W przeciwnym wypadku dochodzi jedynie do powtórzenia przez strony tez wcześniej wyrażonych, a to już pozostaje poza granicami rozpoznania sprawy w postępowaniu kasacyjnym. W sprawie niniejszej skarżący jedynie formalnie uczynili zadość wymogom skargi kasacyjnej w ten sposób, że zarzucili naruszenie prawa procesowego przez sąd odwoławczy i wskazali przy tym przepisy art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., określające obowiązki tego sądu, natomiast w istocie zakwestionowali dokonaną przez sąd pierwszej instancji ocenę dowodów; innymi słowy, pod pozorem kasacji podjęli próbę uczynienia z postępowania kasacyjnego postępowania przed sądem kolejnej instancji. Bardzo wyraźnie świadczą o tym słowa obrońcy skazanego zawarte w uzasadnieniu kasacji (s.3), jednoznacznie wskazujące, iż popełnione przez sąd błędy w zakresie procedury karnej uzasadniają „[...] zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie skazanemu kary dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres pięciu lat tytułem próby, względnie uchylenie wyroku Sądu II instancji [...]”.

Nie można zgodzić się z twierdzeniami zawartymi w obu kasacjach, iżby sąd odwoławczy nie odniósł się należycie do zarzutów i argumentów podniesionych w apelacjach stron. Należy jednak wyraźnie stwierdzić, że żaden sąd nie jest zobowiązany formułować swych wywodów w sposób podyktowany interesem

skarżącego i dla tego ostatniego wygodny. Nie istnieje też jednolity i obowiązujący wzór uzasadnienia wyroku (tak sądu pierwszej jak i drugiej instancji), według którego sąd winien konstruować uzasadnienie. Na formę i treść uzasadnienia wpływ wywierają rozmaite cechy konkretnej sprawy, w szczególności jej złożoność przedmiotowa i podmiotowa oraz liczba i charakter dowodów, a na formę uzasadnienia sądu odwoławczego – także uzasadnienie sądu pierwszej instancji. Istotne jest jedynie, aby uzasadnienie wyroku zawierało te elementy, które wymagane są przez przepisy prawa procesowego, a ten warunek w sprawie niniejszej został spełniony. W tym to kontekście nie będzie skuteczny argument, że uzasadnienie jest zbyt lakoniczne, a wręcz – jak twierdzi w swej kasacji (s.8) obrońca skazanego – że sąd odwoławczy nawet nie przytaczał fragmentów uzasadnienia sądu I instancji. Uzasadnienie orzeczenia nie ma być obszerne, lecz zwarte w treści i komunikatywne w przekazie.

Także w odniesieniu do uzasadnienia należy stwierdzić, że nie jest prawdą aby sąd pierwszej instancji – jak twierdzi w swej kasacji prokurator – rozpoznawał sprawę przy założeniu z góry ściśle określonej tezy, której podporządkował wszystkie dowody, zaś sąd odwoławczy tego nie zweryfikował. Przeciwnie, teza o istnieniu prowokacji wymierzonej w Komisję Weryfikacyjną WSI była rezultatem przeprowadzonego postępowania dowodowego, a okoliczność, że wyrażona została we wstępnej części uzasadnienia wyroku, co zresztą sąd rejonowy wyraźnie w tym miejscu zasygnalizował i wytłumaczył przyjętą konwencję sporządzonego uzasadnienia, tego jej charakteru nie podważa. Po sformułowaniu wspomnianej tezy sąd rejonowy wywiązał się bowiem należycie z obowiązku określonego w art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., a sąd odwoławczy z powinności nałożonej nań przepisami art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., czego jednak skarżący nie chcą zauważyć.

Kasacja prokuratora, pierwotnie skierowana na niekorzyść W. S. i na korzyść A. L., pomijając przesiąkniętą subiektywizmem polemikę z oceną dowodów przeprowadzoną przez sąd pierwszej instancji, w warstwie argumentacyjnej została opracowana w taki sposób, że po jej cofnięciu przez prokuratora w części dotyczącej W. S., w pozostałym zakresie, tj., w części dotyczącej skazanego A. L. sprowadza się w istocie do ogólnikowych wywodów jakoby sąd odwoławczy nie

sprostował ciążącemu na nim obowiązki. Bardzo konkretne natomiast są wyrażone w trzech miejscach w uzasadnieniu kasacji uwagi odnoszące się do wymierzonej A. L. nazbyt surowej – zdaniem prokuratora – kary, jednakże w tym zakresie kasacja jest niedopuszczalna.

Orzeczenie o kosztach oparto na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

kc